

## KRUCJATA RÓŻAŃCA RODZINNEGO W POLSCE

W 1961 r. na naszych ziemiach rozpoczęła się różańcowa krucjata, która trwała ponad dwadzieścia pięć lat, i która – odnowiona dziesięć lat temu – działa również dziś, przyczyniając się do upowszechniania modlitwy różańcowej w rodzinach. Tym samym wydaje się ona naturalną odpowiedzią nas, Polaków, na usilne wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, by przywrócić w katolickich rodzinach bezcenny zwyczaj odmawiania różańca. „Powrót do różańca w rodzinach chrześcijańskich – pisze Ojciec Święty – ma być, w ramach szerszej zakrojonego duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapobiec zgubnym następstwom kryzysu znamienego dla naszej epoki” (*Rosarium Virginis Mariae*, 6).

### 1. KS. PATRYK PEYTON I JEGO KRUCJATA

O czym mówimy? O Krucjacie Różańca Rodzinnego. Nazwa nie jest nam obca. Ruch ten kojarzy się nam od razu – i słusznie – z o. Patrykiem Peytonem, wielkim apostołem różańca, postacią charyzmatyczną, która w latach po II wojnie światowej potrafiła zdobyć dla idei różańca niemal cały Hollywood, większość znaczących mediów w Ameryce, a także milionowe rzesze mieszkańców Stanów Zjednoczonych, Filipin, Irlandii, Belgii, Kanady i wielu innych krajów. Ten niezwykły kapłan stworzył ogólnoswiatowy ruch, który uzyskał najwyższe uznanie Kościoła i osobiste poparcie kolejnych papieży – Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II. Dodajmy, że ten ostatni w swym Liście apostolskim o różańcu *Rosarium Virginis Mariae* wprost powołuje się na o. Peytona, choć nie cytuje jego nazwiska. W punkcie 41. Papież przytacza dosłownie główne hasło Krucjaty Różańca Rodzinnego: „Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje”. Nie ma wątpliwości, że we współczesnej historii różańca o. Peyton to postać pierwszoplanowa.

Wymieniłem kilka krajów, w których Krucjata Różańca Rodzinnego święciła triumfy. Nie ma wśród nich Polski. Ktoś zapyta, dlaczego ten różańcowy ruch nie objął naszej maryjnej ojczyzny. Odpowiedź jest prosta: Polska znajdowała się wówczas za żelazną kurtyną i coś takiego, jak organizowane przez Peyto-

nowską Krucjatę wielkie złoty różańcowe (w Manilli, stolicy Filipin, uczestniczyło w zlocie 2 mln ludzi, w Rio de Janeiro – 1,5 mln, w Caracas w Wenezueli – 600 tys.) w ogóle nie wchodził w rachubę. Pamiętamy, jak w 1978 r. władze komunistyczne internowały na lotnisku Okęcie figurę Matki Bożej Fatimskiej – bały się religijnej manifestacji, lękały się proroctw przepowiadających upadek komunizmu i nawrócenie Rosji. Krucjata Różańca Rodzinnego w Polsce, w której starano się wykreować model „nowej socjalistycznej rodziny” i „nowego człowieka socjalistycznego” – bez Boga, była u nas w tamtych czasach absolutnie niemożliwa.

A jednak stało się inaczej. Historia odnotowała powstanie Krucjata Różańca Rodzinnego o. Peytona w Polsce. Tyle że owa krucjata działała, jak wiele ówczesnych inicjatyw, w swoistym podziemiu.

## 2. PRZESZCZEPIENIE IDEI OJCA PEYTONA DO POLSKI

Zacznijmy od początku. Wszystko rozpoczęło się w 1961 r., kiedy ks. Stanisław Czapła, rektor pallotyńskiego domu zakonnego w Zakopanem, poprosił ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, by otrzymaną z Fatimy figurę Matki Bożej przekazał do kaplicy na zakopiańskich Krzeptówkach. Przypomnijmy, dlaczego biskup diecezji Leiria-Fatima podarował tę figurę Prymasowi. Chciał on, aby wyruszyła ona w pielgrzymkę po Polsce – kraju, do którego nie mogła dotrzeć peregrynująca po świecie statua Pielgrzymującej Pani Fatimskiej. Opatrzność Boża sprawiła, że pragnienie portugalskiego biskupa stało się niebawem faktem. Figura zaczęła wędrować po kraju w ramach Krucjaty Różańca Rodzinnego.

Skąd Krucjata o. Peytona w Polsce, skoro ten wielki ruch różańcowy został obłożony przez komunistów ścisłą cenzurą? Otóż wspomniany ks. Czapła miał brata w Stanach Zjednoczonych, który – zafascynowany rozmachem i owocami dzieła Peytona – przekazał zakopiańskiemu pallotynowi materiały duszpasterskie dotyczące Krucjaty. Ksiądz Czapła postanowił je wykorzystać i stworzyć w Polsce Krucjatę Różańca Rodzinnego. A ponieważ nie mógł powołać jej jawnie do istnienia, zorganizował ją w swoistym podziemiu, ukrywając ją pod hasłem rekolekcji różańcowych, dodajmy, połączonych z peregrynacją figury z Fatimy.

Polska Krucjata Różańca Rodzinnego rozpoczęła się z końcem 1961 r. Objęła najpierw pobliskie parafie zakopiańskie, następnie dotarła do Częstochowy, Chełmna, Warszawy, Gdańska, Będzina, Poznania. Potem zorganizowano rekolekcje różańca rodzinnego w diecezji tarnowskiej i sandomierskiej, i w kolejnych, tak że Krucjata objęła z czasem niemal całą Polskę.

Głównym wydarzeniem w ramach rekolekcji było zawsze całonocne „fatimskie czuwanie”, w centrum zaś całości rekolekcji znajdowała się figura Matki

Bożej Fatimskiej, skupiająca wokół siebie modlitewną uwagę wielotysięcznych rzesz wiernych. W nocnym czuwaniu uczestniczyły wszystkie stany parafii, także dzieci.

Rekolekcje różańcowe kończyły się aktem zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi wszystkich stanów parafii, a następnie całej parafii. W czasie prowadzonych nauk dużą rolę przywiązywano do formowania elit z najgorliwszych rodzin, które przyjmowały moralne zobowiązanie do odmawiania różańca w rodzinach. Takim rodzinom wręczano uroczyste dyplomy i zakładano w parafii Złotą Księgę Różańca Rodziny. W archiwum Sanktuarium na Krzeptówkach zachowały się takie Złote Księgi. Widnieją w nich nazwiska pierwszych członków Krucjaty Różańca Rodzinnego w Polsce.

Kiedy pallotyńscy misjonarze opuszczali parafię, pozostawiali tam zorganizowane grupy ludzi odmawiających różaniec. Ks. Czapla jako doświadczony duszpasterz wiedział jednak, że ludzie są w swoich zobowiązaniach niestali. Rozpoczęta praca wymagała kontynuacji, zasiane ziarno musiało być doglądane.

Jaka była forma kontynuacji tych rekolekcji? Ks. Czapla przygotował nowy program pracy: szkolenie duszpasterskie dla księży, którzy zdecydowali się prowadzić apostolat różańcowy w swoich parafiach. Zapraszał ich na zakopiańskie Krzeptówki, organizując dla nich kursy duszpasterskie. Osobiście wygłaszał referaty i konferencje. Gromadził też wokół siebie coraz szersze grono stałych współpracowników, tworząc – na wzór ks. Peytona – niezbędne zaplecze do pracy.

Ten etap trwał dwadzieścia siedem lat. Ostatecznie rekolekcje objęły niemal wszystkie diecezje Polski. Księża pallotyni przemieszczali się od parafii do parafii każdym możliwym środkiem transportu. Niekiedy był to zatłoczony autobus, innym razem przygodna furmanka, czasem szło się pieszo. Cudowna figura Matki Bożej Fatimskiej była noszona w specjalnej drewnianej skrzyni z uchwytnymi, by można ją było przemieszczać z miejsca na miejsce. Przez pewien czas figura jeździła na motocyklu, zajmując miejsce w przyczepie obok kierowcy. Po trzech latach udało się kupić starego „garbusa” i od tego czasu figura – już nie narażona na deszcze i śniegi – otrzymała dach nad głową.

Omawiany etap, jak już wspomniano, trwał dwadzieścia siedem lat. Zakończył się z dniem 21 października 1987 r., w którym Jan Paweł II dokonał w Rzymie koronacji pielgrzymującej figury Matki Bożej Fatimskiej z Zakopanego. Na głowie Matki Najświętszej znalazła się korona, która – jak powiedział Papież – ma stanowić „przypomnienie tego, co Matka Boża uczyniła dla swego ludu”.

Jakie były owoce tej pallotyńskiej inicjatywy? Powiedzmy tylko tyle: już w tamtych latach podejmowana była na polskich ziemiach idea, którą dziś przypomina nam Ojciec Święty, pisząc w *Rosarium Virginis Mariae*: „Różaniec był też zawsze modlitwą rodziny i za rodzinę. Niegdyś modlitwa ta była szcze-

gólnie droga rodzinom chrześcijańskim i niewątpliwie sprzyjała ich jedności. Należy zadbać, by nie roztrwonić tego cennego dziedzictwa” (nr 41). Kruczata Różańca Rodzinnego w Polsce uczyniła wiele, by „nie roztrwonić tego cennego dziedzictwa”.

### 3. RUCH ZWIĄZANY Z OJCEM ŚWIĘTYM

Ale to nie koniec historii polskiej kruczaty różańcowej. Od daty koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej z Krzeptówek ruch wzorowany na Krucjacie o. Peytona został związany z Papieżem. Główną ideą Kruczaty stała się pomoc Ojcu Świętemu.

Począwszy od 1993 r. zaczęto rozpowszechniać *Podręcznik Kruczaty Różańca Rodzinnego* wydany przez Instytut Prymasowski, a zatwierdzony i obdarzony błogosławieństwem przez Księdza Prymasa Józefa Glempa. Do Zakopanego zaczęli przyjeżdżać coraz liczniejsi pielgrzymi zainteresowani Kruczatą. Z Sanktuarium zabierali dyplomiki, które rozpowszechniali po całej Polsce. W ten sposób powstała podstawowa nowa struktura ruchu: „zelatorzy Kruczaty Różańca Rodzinnego”, prowadzący działalność na terenie poszczególnych parafii i pozostający w kontakcie z ośrodkiem na Krzeptówkach. Dziś szacuje się członków omawianej Kruczaty na ponad dwa miliony.

W 1997 r. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swej wizyty w Sanktuarium na Krzeptówkach poświęcił sztandar odnowionej Kruczaty i raz jeszcze pobłogosławił prowadzone przez pallotynów dzieło. W czasie homilii powiedział: „Wasze sanktuarium od początku głosi orędzie fatimskie i nim żyje. Darzycie szczególną czcią Niepokalane Serce Maryi, prowadzicie Kruczatę Różańca Rodzinnego...”.

### 4. KRUCJATA NA „DZIŚ”

Słowa Najwyższego Pasterza zwróciły uwagę ludzi na prowadzoną przez Sanktuarium Kruczatę. Ruch ten znalazł już stałe miejsce w formach duszpasterskiego oddziaływania Kościoła, a jego członkowie stanowią wielką rzeszę ludzi oddanych Maryi, wierzących w moc różańca i poczuwających się do odpowiedzialności za Papieża-Polaka. To chyba wystarczy, by o Krucjacie Różańca Rodzinnego pamiętać, więcej – by w odpowiedzi na różańcowy List Ojca Świętego promować Kruczatę – w Roku Różańca i w następnych latach. Bo, jak uczy Jan Paweł II, „trzeba powrócić do modlitwy w rodzinie i do modlitwy za rodziny, wykorzystując nadal tę formę modlitwy” (*Rosarium Virginis Mariae*, 41).

Weźmy przykład z ojca Patryka Peytona, który kiedyś powiedział: „Walczyć o różaniec nie jak fanatyk czy szaleniec, lecz wiedząc, że jeżeli ręka Maryi puka

wraz z moją, jeżeli Jej oczy szukają wraz z moimi, wtedy drzwi się otworzą i znajdę to, czego mi potrzeba. Bóg nie może tego zlekceważyć. A Ona nie byłaby człowiekiem, gdyby nam nie pomagała wtedy, kiedy o to prosimy”.

Czy te słowa straciły swoje znaczenie? Wydaje się, że w Roku Różańca ogłoszonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II cytowane słowa ks. Peytona mogą jeszcze pełniej definiować konieczność naszego zaangażowania się w szerzenie Krucjaty Różańca Rodzinnego w Polsce i na świecie.